

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku chwale i służbie Jego Boskiego Majestatu*

Zaangażowanie wyobraźni: przywołajmy do pamięci obraz jednego z namiotów, w którym nocowaliśmy w czasie letnich wędrówek

Prośba do tej medytacji: prosimy o to, abyśmy potrafili spotkać się z Panem „jak przyjaciel z przyjacielem”

1. Ktokolwiek chciał

Modlitwa zaczyna się w momencie, kiedy odpowiadamy „tak” na Boże wołanie. „Tak, Panie, chcę spędzić czas wspólnie z Tobą. Chcę trwać w Twojej obecności”. Panu Bogu zależy na tym, byśmy „chcieli” się z Nim spotkać. Zależy mu na tym, byśmy chcieli poświęcać nasze życie dla Niego. Słyszeliśmy, że „ktokolwiek chciał zwrócić się do Pana, szedł do Namiotu Spotkania”. Nikt nikogo zatem, nie zmuszał do tego, by oddał się intymnej chwili modlitwy. To wolność Izraelitów leżała u podstawy ich relacji z Bogiem.

A jak jest w Moim przypadku? Czy dostrzegam to, że Pan daje mi w modlitwie wolność? Czy powierzam, oddaje mu czas tych rekolekcji?

2. Szedł do namiotu

Nie można lekceważyć znaczenia miejsca modlitwy. Oczywiście zasadniczo modlić się można wszędzie. W pracy, na uczelni, w autobusie, spacerując po mieście, ale warto wiedzieć, że nie każde miejsce sprzyja modlitwie. Dlatego właśnie Mojżesz postawił poza obozem namiot, który był przeznaczony do modlitwy. Dlatego właśnie każdy, kto chciał się spotkać z Panem odchodził od zgiełku obozowiska.

Jak jest z moją modlitwą? Czy znalazłem już miejsce, w którym mogę godnie spotykać się z Panem? Czy potrafię opuścić „zgiełk” mojego życia i udać się na miejsce osobne?

3. Jak przyjaciel z przyjacielem

Sednem wykorzystania naszej wolności, przez powiedzenie Panu Bogu na modlitwie „tak”, sednem wybrania odpowiedniego miejsca na spotkanie z Panem jest to, że dzięki temu możemy spotkać się z Nim „jak przyjaciel z przyjacielem”, „twarzą w twarz”. Pan Bóg dąży do tego, by spotkać się z nami w intymny sposób, by nasza relacja z Nim nie była czymś abstrakcyjnym, ale by przybrała konkretną postać, by była relacją dwóch, bliskich, miłujących się osób.

Czy zauważam to, że Pan Bóg robi wszystko, aby być moim przyjacielem? Czy jestem wierny tej przyjaźni?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Modlitwa końcowa: Ojcze nasz